

Warszawa, 10 sierpnia 2009 r.

Rok po wojnie rosyjsko-gruzińskiej
Stan realizacji porozumień Sarkozy – Miedwiediew
z 12 sierpnia 2008 r. oraz 8 września 2008 r.

Rok po zakończeniu wojny Rosja nadal ignoruje większość elementów porozumień o zawieszeniu broni wynegocjowanych w Moskwie przez prezydentów Nicolasa Sarkozy'ego i Dmitrija Miedwiediewa – „sześciopunktowego” z 12 sierpnia 2008 r.¹ i uzupełniającego, „trypunktowego” z 8 września 2008 r.² Ze względu, na fakt, że wspomniane dokumenty nie miały formy precyzyjnie sformułowanych reguł, lecz – często dwuznacznych – postulatów, Rosji łatwiej było usprawiedliwić swoje naruszenia zawartych porozumień.

Omówienie punktów porozumienia Sarkozy – Miedwiediew z 12 sierpnia 2008 r.

1. Nie uciekać się do używania siły

2. Definitywnie wstrzymać walki

Dwa pierwsze punkty wspomnianego porozumienia z 12 sierpnia 2008 r. dotyczyły powstrzymania się od użycia siły i trwałego zakończenia działań wojennych. O całkowitym powstrzymaniu się od użycia siły można mówić w odniesieniu do strony gruzińskiej. Strona rosyjska i formacje wojskowe

¹ Sześć punktów porozumienia Sarkozy – Miedwiediew przedstawione zostało w komunikacie prasowym z posiedzenia nadzwyczajnego Rady Unii Europejskiej w Brukseli 13 sierpnia 2008 r. Nr komunikatu: 12453/08 (Presse 236)

² Patrz: Komunikat prasowy z 2889. posiedzenia Rady Unii Europejskiej w Brukseli 15-16 września 2008 r. Nr. ST 13030/08 (Presse 255). Treść porozumienia: „(...) pełne wycofanie wojsk rosyjskich ze stref przyległych do Osetii Płd. i Abchazji na pozycje, na których znajdowały się przed wybuchem walk; ma to nastąpić w ciągu 10 dni od rozmieszczenia w tych strefach mechanizmów międzynarodowego nadzoru, w tym co najmniej 200 obserwatorów z UE, co powinno nastąpić najpóźniej do 1 października 2008 r.”

separatystów ograniczyły jedynie skalę użycia siły. Nie doszło np. do rosyjskiego ataku na Tbilisi w celu obalenia prezydenta Gruzji Micheila Saakaszwilego. Korzystne dla Moskwy *status quo* w obu separatystycznych regionach zostało osiągnięte dzięki użyciu siły przez Federację Rosyjską (FR). Strona rosyjska stara się też nadal wywierać presję na Gruzję, grożąc użyciem środków militarnych. Przykładem takiej groźby może być oświadczenie rosyjskiego Ministerstwa Obrony z 1 sierpnia br. Zarzuca się w nim stronie gruzińskiej ostrzał stolicy separatystycznego regionu – Cchinwali z granatników i moździerzy. Natomiast w razie „dalszych prowokacji” ze strony Gruzji, Ministerstwo Obrony FR „pozostawia sobie prawo do użycia wszystkich posiadanych przez siebie sił i środków w celu ochrony obywateli republiki Osetii Południowej i żołnierzy rosyjskich”.³

3. Zapewnić nieograniczony dostęp dla osób niosących pomoc humanitarną

Strona rosyjska nie dopuściła do realizacji punktu 3 porozumienia z 12 sierpnia 2008 r., zgodnie z którym powinien być zagwarantowany wolny dostęp pomocy humanitarnej na obszary konfliktu. Jedyna pomoc humanitarna, jaka dociera na obszar Osetii Płd., to rosyjska pomoc kierowana z FR. Działania rosyjskie mające na celu uszczelnienie granicy administracyjnej między separatystycznymi regionami i terytorium kontrolowanym przez Gruzję pogarszają sytuację humanitarną ludności gruzińskiej pozostałej w Abchazji (rejon Gali) i przyłączonym w sierpniu 2008 r. do Osetii Płd. rejonie Achalgori.

4. Siły gruzińskie będą musiały wycofać się do baz, gdzie zwykle stacjonują

Po zakończeniu konfliktu Gruzja wypełniła ten punkt. Ciągłe powtarzane oskarżenia strony rosyjskiej pod adresem Tbilisi o remilitaryzację obszarów przyległych do separatystycznych regionów są odrzucane przez obserwatorów UE, którzy wyrażają satysfakcję z podporządkowania się Gruzji ograniczeniom ruchów wojskowych na tych terytoriach.⁴

5. Siły rosyjskie będą musiały się wycofać na pozycje, które zajmowały przed rozpoczęciem walk. Do czasu ustanowienia

³ Soobszczenie Uprawnienija press-służby i informacii Ministerstwa Oborony FR, 1 sierpnia 2009 r., <http://www.mil.ru/info/1069/details/index.shtml?id=65421>

⁴ Raport International Crisis Group: *Georgia-Russia: Still Insecure and Dangerous*, „Europe Briefing”, no 53, Tbilisi/Brussels, 22 czerwca 2009 r., s. 4.

mechanizmu międzynarodowego rosyjskie siły pokojowe wprowadzą dodatkowe środki bezpieczeństwa

Ze względu na dwuznaczne sformułowania zawarte w porozumieniach Sarkozy'ego i Miedwiediewa z 12 sierpnia i 8 września 2008 r., największe kontrowersje budzi kwestia wycofania się wojsk FR zaangażowanych w konflikt. Punkt 5 porozumienia z 12 sierpnia zobowiązuje siły rosyjskie do wycofania się na pozycje sprzed rozpoczęcia konfliktu zbrojnego. Jednocześnie jednak zakłada, że do momentu „stworzenia mechanizmów międzynarodowych rosyjskie siły pokojowe podejmują dodatkowe środki bezpieczeństwa”. To ostatnie sformułowanie pozwalało stronie rosyjskiej *de facto* zignorować całkowicie kwestię wycofania się z okupowanych terytoriów i stworzyć „strefy buforowe” poza Abchazją i Osetią Południową.

Kolejne porozumienie Sarkozy'ego i Miedwiediewa z 8 września 2008 r. miało zapobiec wszelkim niejasnościom: określić konkretne warunki i terminy wycofania się wojsk rosyjskich z Gruzji. Jednak ten dokument również zawierał dwuznaczność. W punkcie 1 powtórzono sformułowanie z punktu 5 wcześniejszego porozumienia z 12 sierpnia 2008 r., stwierdzające, że „rosyjskie siły pokojowe” mają wycofać się na pozycje, które zajmowały przed rozpoczęciem walk. Sprecyzowano jednak, że całkowite wycofanie się wojsk rosyjskich ma dotyczyć tylko obszarów przyległych do Osetii Południowej i Abchazji. W rezultacie siły FR wycofały się na początku października z tych terenów, jednak nie został przywrócony stan sprzed sierpnia. Rosjanie pozostawili kontyngent wojskowy w separatystycznych regionach przewyższający liczebnie rosyjskie siły pokojowe, które były uprawnione do stacjonowania tam przed konfliktem. Gruzji nie zostały zwrócone terytoria zamieszkałe przez Gruzinów i kontrolowane do sierpnia przez rząd w Tbilisi. Takim obszarem był wąwóz Kodori w Abchazji, rejon Achalgori i Perewi w strefie konfliktu południowo-osetyjskiego. Nie dopuszczono też do powrotu Gruzinów do wsi w rejonie Cchinwali.⁵

Gruzja, UE i USA trzymają się pierwotnej koncepcji z 12 sierpnia 2008 r., tj. wycofania się stron na pozycje sprzed wybuchu konfliktu. Domagają się więc od FR co najmniej opuszczenia obszarów, na których siły rosyjskie nie stacjonowały przed sierpniem 2008 r. (górną część wąwozu Kodori, Achalgori,

⁵ Wsie w rejonie Cchinwali podległy czystkom etnicznym w trakcie konfliktu. Domy pozostawione przez gruzińskich uchodźców zostały celowo zniszczone – w dużej mierze w wyniku systematycznej akcji już po zakończeniu zbrojnej fazy konfliktu tj. po 15 sierpnia 2008 r.

Perewi). Strona rosyjska przedstawia swoje wycofanie ze „stref buforowych” wokół Abchazji i Osetii Płd. jako ostateczne ustępstwo, zgodne z punktem 1 porozumienia z 8 września 2008 r., który zobowiązywał siły FR wyłącznie do wycofania z obszarów przyległych do Osetii Południowej i Abchazji.

6. Otwarcie na szczeblu międzynarodowym rozmów na temat sposobów zapewnienia bezpieczeństwa i stabilności w Abchazji i Osetii Południowej

Punkt 6 porozumienia z 12 sierpnia 2008 r. dotyczył rozpoczęcia międzynarodowych rozmów na temat sposobów zapewnienia trwałego bezpieczeństwa w Abchazji i Osetii Płd. Sformułowania zawarte w tym punkcie były przedmiotem wielu kontrowersji już wkrótce po ich uzgodnieniu. Strona rosyjska zaprotestowała przeciw ostatecznej redakcji tekstu, w której pojawia się sformułowanie z przyimkiem „w” – „w Abchazji i Osetii Płd.”. Rosjanie zażądali uznania za wiążącą wersji „Abchazji i Osetii Płd.” (*po rosyjsku* - „**dla** Abchazji i Osetii Płd.”).

Na zarzuty strony rosyjskiej minister spraw zagranicznych Francji Bernard Kouchner odpowiedział, że został popełniony błąd w tłumaczeniu z języka francuskiego na rosyjski (w rezultacie w rosyjskiej wersji pojawiło się sformułowanie „dla Abchazji i Osetii Płd.”). Strona rosyjska pozostała jednak przy swojej interpretacji treści porozumienia – a więc założeniu, że zagrożenia dla Abchazji i Osetii Płd. są zewnętrzne (ze strony Gruzji). **Stanowisko rosyjskie wzmocniło porozumienie z 8 września 2008 r., w którym określa się, że od 1 października 2008 r. „rosyjskie siły pokojowe” zostaną zastąpione przez minimum 200 obserwatorów UE w obszarach przyległych do Abchazji i Osetii Płd. (a nie w samych separatystycznych regionach).** Wprawdzie prezydent N. Sarkozy zapewniał 8 września 2008 r. podczas wizyty w Tbilisi, że obserwatorzy unijni będą mogli wjeżdżać także do Abchazji i Osetii Płd. Jednak minister spraw zagranicznych FR Sergiej Ławrow wykluczył, aby mogli oni zostać tam rozlokowani. Jak zaznaczył, na tych terytoriach działać będą obserwatorzy ONZ i OBWE w liczbie takiej samej jak przed 7 sierpnia 2008 r.⁶

W tekście porozumienia rzeczywiście nie było wzmianki o możliwości działania obserwatorów UE na obszarach separatystycznych republik. Tam do pracy powrócić miały misje ONZ (UNOMIG w Abchazji) i OBWE (w Osetii Płd.) w tej samej liczbie personelu, co przed rozpoczęciem konfliktu. Założenie strony francuskiej, że misja UE będzie mogła działać na obszarach kontrolowanych

⁶ *La mission de l'UE en Géorgie déjà contestée*, „Le Monde”, 10 września 2008 r.

przez separatystów nie było więc poparte rosyjskimi gwarancjami w tekście dokumentu. Ostatecznie misja unijna (EUMM - *European Union Monitoring Mission*) funkcjonuje jedynie na obszarach poza Abchazją i Osetią Płd.

W czerwcu 2009 r. strona rosyjska zablokowała dalszą działalność obserwatorów ONZ (UNOMIG) i OBWE, którzy powrócili do Abchazji i Osetii Płd. zgodnie z ustaleniami wrześniowego porozumienia. Ich działalność w dotychczasowym kształcie nie odpowiadała stronie rosyjskiej i to jej stanowisko, jako członka OBWE i Rady Bezpieczeństwa ONZ, zdecydowało o wycofaniu obserwatorów międzynarodowych z obu separatystycznych regionów Gruzji. Zarówno w przypadku UNOMIG-u, jak i OBWE, kwestią sporną, która posłużyła stronie rosyjskiej za pretekst do zawetowania przedłużenia misji, była niezgoda społeczności międzynarodowej na zmianę statusu obu organizacji w regionach konfliktu. Moskwa i separatystyczne władze domagały się określenia statusu obserwatorów ONZ jako misji „w Abchazji” (a nie „w Gruzji” jak dotąd) oraz OBWE jako misji „w Osetii Płd.”.

Oprac. Konrad Zasztowt, Wydział II DBM